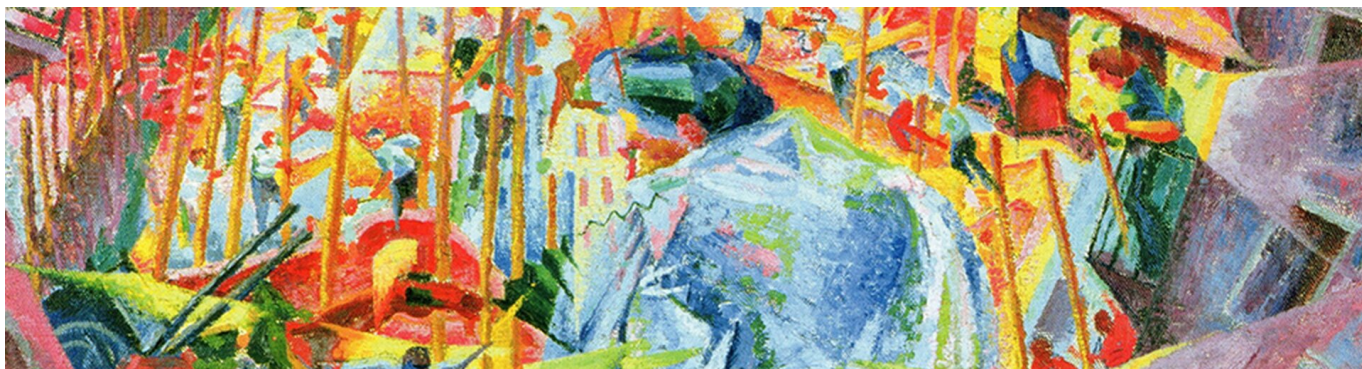




Cudzoziemka jako powieść psychologiczna

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Schemat](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Maria Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*, Warszawa 2016, s. 125–127.
- Źródło: Maria Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*, Warszawa 2016, s. 123.
- Źródło: Maria Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*, Warszawa 2016, s. 136–137.
- Źródło: Michał Głowiński, *Trzy poetyki „Niecierpliwych”*, [w:] tegoż, *Porządek, chaos, znaczenie*, Warszawa 1968, s. 213.
- Źródło: Maria Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*, Warszawa 2016, s. 55–57.
- Źródło: Maria Marcjan, *Powieść psychologiczna [hasło]*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. Słownia Tynecka-Makowska, Grzegorz Gazda, Kraków 2006, s. 586.
- Źródło: Maria Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*, Warszawa 2016, s. 19.
- Źródło: *Trzy poetyki „Niecierpliwych”*, [w:] Michał Głowiński, *Porządek, chaos, znaczenie*, , Warszawa 1968, s. 213.
- Źródło: Maria Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*, Warszawa 2016, s. 30.
- Źródło: Stanisław Żak, *Powieść o Róży, czyli życie bez uśmiechu*, [w:] tegoż, *Maria Kuncewiczowa*, Warszawa 1973, s. 62–63.



Źródło: Umberto Boccioni, *Hałas ulicy wdzierający się do domu*, 1911, olej na płótnie, Sprengel Museum Hannover, domena publiczna.

Konwencja powieści realistycznej drugiej połowy XIX wieku pozwalała na poznawanie bohaterów przede wszystkim poprzez obserwację ich zachowań i interpretację ich słów. Wgląd w mechanizmy psychiczne leżące u podstaw działań postaci stał się możliwy dzięki powieści psychologicznej.

Jej reguły gatunkowe, zrealizowane przez Marię Kuncewiczową w *Cudzoziemce*, pozwalają czytelnikowi wejść w rolę badacza ludzkiej psychiki i poprzez analizę traum, lęków i kompleksów Róży Żabczyńskiej odkryć przyczyny jej życiowych niepowodzeń.

Twoje cele

- Rozpoznasz w *Cudzoziemce* cechy powieści psychologicznej.
- Rozróżnisz narrację z mową pozornie zależną i narrację z mową niezależną.
- Objaśnisz charakterystyczną dla powieści psychologicznej relację między zdarzeniami w świecie zewnętrznym a emocjami bohatera.
- Zinterpretujesz postawę Róży przy użyciu kategorii psychoanalitycznych.

Cudzoziemka jako powieść psychologiczna

Cudzoziemka Marii Kuncewiczowej wpisuje się w jeden z kluczowych nurtów prozy dwudziestolecia międzywojennego – nurt psychologiczny – i realizuje cechy gatunkowe powieści psychologicznej, która:

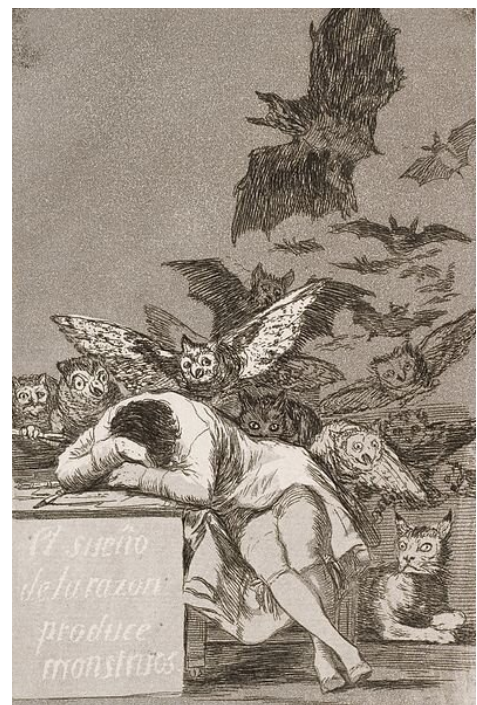
((Maria Marcjan

Powieść psychologiczna [hasło]

[...] w przeciwieństwie do powieści obyczajowej i społecznej [...] przedstawiających obraz stosunków i więzi międzyludzkich, skupia zainteresowanie na sferze przeżyć wewnętrznych postaci, analizuje ich motywy postępowania, odczucia [...]. W powieści psychologicznej akcja i wydarzenia fabularne odgrywają rolę podrzędną, podporządkowane są analizie psychologicznej, będącej środkiem odsłonięcia [...] doznań psychicznych bohatera.

Źródło: Maria Marcjan, *Powieść psychologiczna [hasło]*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. Słownia Tynecka-Makowska, Grzegorz Gazda, Kraków 2006, s. 586.

Walory *Cudzoziemki* jako portretu psychologicznego kobiety docenili krytycy literaccy komentujący powieść zaraz po jej wydaniu. Zwracali oni uwagę między innymi na prezentowane przez Kuncewiczową wyczerpujące na trudno uchwytnie zmiany nastrojów oraz umiejętność ich obrazowania, jak również na wzbogacenie analizy psychologicznej Róży o zagadnienia społeczne, moralne i filozoficzne¹. Narrator powieści nie poprzestaje na opisie stanów emocjonalnych Róży – przede wszystkim jej tłumionej złości, rozczarowania i lęku – ale bada ich zróżnicowane przyczyny, włączając w krąg zagadnień powieści kwestię kobiecych ról społecznych (zwłaszcza rodzinnych), problemy w budowaniu własnej



Francisco de Goya y Lucientes, *Gdy rozum śpi, budzą się demony*, 1799

tożsamości na styku dwóch kultur – polskiej i rosyjskiej, a także problemy etyczne, związane z krzywdą, odpowiedzialnością i zadośćuczynieniem.

Źródło: domena publiczna.

Ujęcie w spójną całość tej zróżnicowanej problematyki jest możliwe dzięki zastosowaniu charakterystycznej dla powieści psychologicznej techniki narracyjnej – **monologu wewnętrznego** w **mowie niezależnej** oraz w **mowie pozornie zależnej**. Podczas gdy mowa niezależna wprowadza czytelnika bezpośrednio w świat przeżyć bohaterki i daje wgląd w jej sposób odbierania rzeczywistości, mowa pozornie zależna pozwala obserwować także zewnętrzne przejawy jej stanów emocjonalnych.

Psychoanaliza Róży



Odilon Redon, *Falszywa chwala*, 1885

Źródło: domena publiczna.

Dominacja monologu wewnętrznego nad zobiektywizowaną narracją trzecioosobową upodobia kompozycję powieści do seansu terapeutycznego i otwiera możliwość interpretowania utworu za pomocą aparatu pojęciowego **psychoanalizy**, szeroko dyskutowanej w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce – najpierw w środowisku lekarskim, skąd inspiracje teorią opracowaną przez austriackiego psychiatrę **Sigmunda Freuda** przeszły do literatury². Choć sama Kuncewiczowa z psychoanalizą zapoznała się dopiero po napisaniu *Cudzoziemki*, możliwość psychoanalitycznej interpretacji powieści została dostrzeżona od razu po jej publikacji. Jako pierwszy zaproponował taką interpretację Bruno Schulz.

Główne założenie psychoanalizy głosi, że psychiczne i społeczne funkcjonowanie człowieka jest zdeterminowane przez treści zgromadzone w jego nieświadomości, pozostające poza kontrolą rozumu: **wyparte** traumy, nagromadzone wskutek przeszłych doświadczeń wzorce reagowania, mechanizmy obronne i **kompleksy**, a także wrodzone **popędy**. Kluczem do zrozumienia psychiki jednostki jest wgląd w zawartość nieświadomości, możliwy między innymi dzięki analizie snów, swobodnych skojarzeń myślowych, przejęzyczeń i innych sytuacji obniżonej kontroli świadomości. Jak zauważa badacz twórczości Kuncewiczowej Stanisław Żak, Róża znajduje się właśnie w takim stanie – poddaje się swobodnemu tokowi myśli i wspomnień na granicy pomiędzy jawą i snem³. W tym stanie dochodzą do głosu skrywane przez nią kompleksy związane z pochodzeniem i nieudaną karierą artystyczną, trauma porzucenia przez ukochanego, fantazje o alternatywnym życiorysie i agresywne popędy powodowane niemożliwością

urzeczywistnienia tych fantazji. Analiza nieświadomości Róży jest tym ważniejsza, że dla bohaterki świat jej psychiki jest ważniejszy niż obiektywna rzeczywistość.

Jak pisze Stanisław Żak:

((Stanisław Żak

Powieść o Róży, czyli życie bez uśmiechu

Róża, zupełnie nieświadomie, cały wysiłek skierowała na zbudowanie między psychiką i światem zewnętrznym takiej bariery, która unicestwiłaby wszelkie możliwości porozumienia. Żyje zawsze w świecie własnej wyobraźni, która dominuje nad jej czynami i zachowaniem, dyktuje reakcje psychiczne.

Życie Róży jest nieprzerwanym pasmem majaczeń na jawie, w których wracają fragmenty minionej przeszłości, odpowiednio dobrane, wyselekcjonowane na podstawie uczuciowej – to tylko jawi się w marzeniach, co sprawia marzącej rozkosz i udrękę. Jest to zjawisko znane i powszechne, że marzyciel szuka otoczenia sprzyjającego marzeniom, że wyłącza się z nurtu zdarzeń aktualnych.

Źródło: Stanisław Żak, *Powieść o Róży, czyli życie bez uśmiechu*, [w:] tegoż, *Maria Kuncewiczowa*, Warszawa 1973, s. 62–63.



Odilon Redon, *Obsesja*, 1894

Źródło: domena publiczna.

Słownik

inwersja czasowa fabuły

(łac. *inversio* – odwrócenie) – zabieg narracyjny polegający na przedstawianiu wydarzeń niezgodnie z ich kolejnością chronologiczną

kompleks

(łac. *com* – z, razem; *plicare* – zawijać) – w psychoanalizie zespół wspomnień lub wyobrażeń o silnym nacechowaniu emocjonalnym, kształtujący samoocenę i sposób postępowania osoby nim obciążonej

monolog wewnętrzny

(gr. *monólogos* – mówiący do siebie, ang. *interior monologue*) – w utworze epickim relacja z toku myśli bohatera, przytaczana w mowie niezależnej lub w mowie pozornie zależnej. Zadaniem monologu wewnętrznego jest pokazanie w sposób bezpośredni psychiki bohatera, jego poglądów i toku myślenia, ale także obrazu świata z jego perspektywy

mowa niezależna

bezpośrednie zacytowanie przez narratora wypowiedzi bohatera, zasygnalizowane graficznie cudzysłowem lub myślnikiem

mowa pozornie zależna

przytoczenie przez narratora wypowiedzi bądź przemyśleń bohatera w taki sposób, że słowa bohatera zostają wplecione w wypowiedź narratora; sygnałem wystąpienia m.p.z. są czasowniki oznaczające mówienie, myślenie bądź odczuwanie

popęd

w psychoanalizie bodziec wewnętrzny wymuszający podjęcie określonego działania

psychoanaliza

(gr. *psyche* – dusza, *analuein* – rozwiązywać, rozplatać) – nurt w psychologii dwudziestowiecznej zapoczątkowany przez austriackiego psychiatrę Zygmunta Freuda; główne założenie psychoanalizy głosi, że psychiczne i społeczne funkcjonowanie człowieka jest zdeterminowane przez treści zgromadzone w jego nieświadomości, pozostające poza kontrolą rozumu: wyparte traumy, nagromadzone wskutek przeszłych doświadczeń wzorce reagowania, mechanizmy obronne i kompleksy, a także wrodzone popędy

retrospekcja

(łac. *retrospicere* – patrzeć wstecz) – w utworze epickim przywoływanie przez narratora lub bohatera zdarzeń mających miejsce przed zawiązaniem akcji

strumień świadomości

(ang. *stream of consciousness*) – odmiana monologu wewnętrznego; narracja pierwszoosobowa imitująca swobodny tok myśli bohatera, charakteryzująca się częstymi zmianami tematu wypowiedzi i nierespektowaniem wymogu poprawności składniowej (występowanie elips, powtórzeń); jedna z kluczowych technik narracyjnych w pierwszej połowie XX wieku

symultaniczność

(łac. *similis* – podobny) – jednoczesność, współwystępowanie

trauma

(gr. *trauma* – rana) – trwały uraz psychiczny spowodowany nagłym i bolesnym doświadczeniem (np. śmiercią bliskiej osoby)

wyparcie

według psychoanalizy mechanizm obronny psychiki przenoszący myśli, pragnienia i wyobrażenia do sfery nieświadomości

Schemat

Polecenie 1

Zapoznaj się ze schematem przedstawiającym cechy powieści psychologicznej. Zanotuj, które z tych cech są realizowane w *Cudzoziemce* Marii Kuncewiczowej. Wybór cech uargumentuj.



1. emocje
2. uczucia
3. przemyślenia
4. wspomnienia
5. doznania
6. bohater i jego świat wewnętrzny
7. odgrywa rolę podrzędną

8. wydarzenia w świecie zewnętrznym - pretekst do prezentacji świata wewnętrznego bohatera
9. wydarzenia uporządkowane w ciągi asocjacyjne - zgodnie z tokiem myśli i skojarzeń bohatera
10. ograniczona rola związków przyczynowo-skutkowych
11. psychologiczna motywacja wydarzeń (działania jako rezultat aktów psychicznych bohatera, a nie czynników zewnętrznych)
12. imitująca tok myśli bohatera
13. pierwszoosobowa (w formie np. pamiętnika, listu)
14. trzecioosobowa z dominacją mowy pozornie zależnej
15. monolog wewnętrzny
16. technika punktu widzenia (przedstawianie świata zewnętrznego tak, jak odbiera go bohater)
17. strumień świadomości (odmiana monologu wewnętrznego; narracja imitująca swobodny tok myśli bohatera, charakteryzująca się częstymi zmianami tematu wypowiedzi i nierespektowaniem wymogu poprawności składniowej)
18. czas subiektywny, podporządkowany tokowi myśli bohatera
19. retrospekcje
20. inwersje czasowe
21. symultaniczność

Polecenie 2

Napisz liczący co najmniej 400 słów tekst, w którym udowodnisz, że utwór *Cudzoziemka* realizuje gatunek powieści psychologicznej. Wykorzystaj wszystkie terminy, które prezentuje schemat oraz cytaty z powieści.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   



We fragmencie *Cudzoziemki* zaznacz kolorem czerwonym sceny rozgrywające się w czasie narracji, kolorem zielonym – retrospekcję, a kolorem niebieskim – zdania sygnalizujące przejście pomiędzy nimi.

 zielony

 czerwony

 niebieski

Otworzyła – przed drzwiami stał Adam.

– A ty czego tu? – spytała.

Aż głową podrzucił ze zdumienia, biała broda wysunęła się naprzód.

– Jak to czego? A któż kazał mi natychmiast przychodzić? Czyż to nie ty krzyczałaś na mnie przez telefon? [...] No i jakże się czujesz? [...]

– Jak ja mogę się czuć! W moich warunkach... Człowiek na starość lat tuła się po obcych ludziach, a swoi nawet nie interesują się, co z nim, jaki on... Nie zauważają. [...]

– Ach, moja Elciu kochana, dałabyś spokój. [...]

– „Moja Elciu kochana”. Jak będę umierać, pewnie tak do mnie nie powiesz?

– Jezus Maria! Jaka ty niemożliwa. Czegóż tobie umierać? Chwała Bogu, ślicznie dziś wyglądasz, cera rumiana.

– Nic nie szkodzi, mój ojciec w trumnie także miał cerę rumianą.

– Ach, przestań, Elciu...

– Elciu, Elciu...

Wielekroć powtórzyła to imię, za każdym razem nadając mu inny ton uroczystego, karykaturalnego brzmienia.

Ewa, Éveline – to było imię, które nadała jej Luiza dla względów prestiżowych. Róża pamiętała dobrze ten dzień.

Jesienią w niedzielę szły z ciotką na obrzędowy spacer do Łazienek, placem Wareckim, ulicą Szpitalną, Bracką, Alejami... Dorożki i kabriolety turkotały po wyboistym bruku. W pojazdach piętrzyły się damy i dziewczynki, szumiące od krochmalu, od jedwabiu liberty, od ostrowłosej sztywnej wełny. Panowie w cylindrach i w melonikach tkwili bokiem na przednich ławeczkach. [...]

– Nie gap się, nie trzeba się rozpraszać, Rosalie. [...]

Róża raz i drugi spojrzała z boku na tante, poczuła raptem, że policzki jej drgają, że zaraz roześmieje się do rozpuku. Przy tym ciotka kroczyła tak drobno, tak

szanowny miała wyraz twarzy. Róża wiedziała, że zapanowanie nad potrzebą śmiechu nie udaje się jej nigdy, że nie uda się i teraz, że ciotka wpadnie w irytację, w zdumienie, że powodów śmiechu nie sposób będzie wytłumaczyć. Cóż miała robić? Trącając obcasikami kamyczki, osypując żwir, runęła, pofrunęła z górki w ludną, tłoczną aleję.

Tante przeraziła się. Nie rozumiała, co wstąpiło w bratanicę. Podbiegła kilka kroków i w popłochu zaczęła wołać: „Róziu, Róziu, moje dziecko, co tobie?” Wtedy to stała się ta rzecz – w mniemaniu ciotki Ludwiki – głęboko zawstydzająca, bolesna, rzecz nie do odżałowania.

Spacerowicze poodwracali głowy za pędzącym podlotkiem, łapali wzrokiem wyprężone w locie kruczoczarne warkocze, słyszeli rozpaczliwe okrzyki „Róziu, Róziu” – i popadli w niepokój. Co? w niedzielę? Przed południem w łazienkach? au rendez-vous [fr., w miejscu spotkania] eleganckiej Warszawy rozbija się, potrąca katolicką socjetę kruczowłosa Różia? [...] Odezwały się głosy:

– Do czego już dochodzi! Nawet tu, w łazienkach, schronienia nie ma przed parchami? A na Nalewki z powrotem! do ogrodu Krasińskich! Suma jeszcze się odprawia u Świętego Krzyża, a tu Rojza kudłami swoimi potrząsa!

Ludzie postawali, ktoś warknął:

– Złapać i do rewirowego odstawić, niech prowadzi do cyrkułu [komisariat policji na ziemiach pod zaborem rosyjskim]! To bezprawie – tu Żydom nie wolno. [...]

Ale już tante Louise nadażyła w skrzypiących prunelkach. Płonęła z gniewu; parasolką o wysokiej, cienkiej rączce uderzyła porucznika w ramię i krzyknęła:

– Puść pan natychmiast to dziewczę! [...] Cóż to, moi państwo – rozejrzała się władczo po otoczeniu – moskiewski żołdak napastuje polskie dziewczę, a państwo milczycie? Czy już do tego stopnia Polska spodłwała w niewoli? [...]

Wieczorem tegoż dnia – o, jakież ciężki to był dzień, ciotka całe popołudnie modliła się, płakała, krople laurowe kilka razy były w robocie [...] – wieczorem tegoż dnia tante wezwała ją do siebie, dźwignęła się ciężko z klęcznika i zarządziła:

– Moje dziecko, zadaj kanarkowi siemienia i kładź się na spoczynek. A od jutra wołać cię będę Éveline. [...] Nie życzę sobie, aby córka mego brata [...], aby wnuczka kapitana włoskich legionów – uważana była za Izraelitkę! Trzebaż doprawdy lekkomyślności tej Sophie, aby takie imię dać polskiemu dziewczęciu! [...]

Adam od początku mówił: panno Ewelino. Potem jednak już zawsze: Elciu. Dwa imiona – dwa życia: pierwsze krótkie i prawdziwe; drugie – wymyślone, długie, nadto długie... Pierwsze – kwiat, miłość i nieszczęście. Drugie: szacunek ludzki, honor, powolna śmierć duszy.

– Elciu, Elciu – przedrzeźniała Róża, syczała, aż chrypła z szydlivosti. Zdawało się, że tym imieniem chce ubiczować sprawców wszystkiego, co w jej życiu nastąpiło, gdy dla świata przestała być Różą. Adam mrużył oczy, drżał jak pod razami.

Maria Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*, Warszawa 2016, s. 30–35.

Ćwiczenie 2



Na podstawie fragmentu *Cudzoziemki* wyjaśnij, jaką funkcję pełnią w powieści psychologicznej wydarzenia opisywane w czasie narracji.



Z fragmentu *Cudzoziemki* wypisz wydarzenia rozgrywające się w świecie zewnętrznym oraz reakcje emocjonalne Róży na te wydarzenia.

((Maria Kuncewiczowa

Cudzoziemka

Na mogile Kazia – w tamtą okropną rocznicę – złąkła się. [...]

Pogrążywszy się [...] dwie godziny później, pod wpływem obojętności Władysia, w zgrozę i w słodycz poniżenia, bluźniła znowu:

– Teraz dopiero mi dobrze. Jestem wolna. Wezmę rewolwer i z tyłu strzelę w syna. Siedzi nad matematyką: głuchy, ślepy, nie zauważa matki. Wejdę i strzelę – może śmierć swoją zauważy. [...] Więzienie mnie niestraszne! tak samo można tam łbem walić o posadzkę. Jestem wolna. Człowiek podły wszędzie, zawsze jest wolny.

Wyjęła rewolwer, dawno ściągnięty z mężowskiego biurka, i – kierując się w stronę pokoju Władysia – przystanęła wprost okna, żeby w świetle księżyca (noc już zapadła, lampy nikt nie zapalił), żeby w tym świetle sprawdzić bezpieczniki i zawartość łóżyska. Okno wychodziło na ogród z dużą sadzawką. Latarnie naftowe z ulicy siały przez gałęzie pomarańczowy, ciepły brzask, a z góry spływał w sadzawkę księżyc biały i zimny. W pobliżu sztachet ostatnie liście klonów – po kilka na każdym drzewie – drżały z niewiadomych przyczyn, bo wiatr ucichł: chorągiewka na dachu altany tkwiła nieruchomo w blasze, ocynkowanej księżycem. Tak samo bez przyczyny marszczyła się sadzawka.

Róża mocując się z cynglem zerknęła w ogród. Dreszcze wody i drzew ugodziły w nią, wstrząsnęły także jej ciałem. Rewolwer wysunął się z dłoni, upadł na dywan, Róża przytomniej wpatrzyła się w szybę.

Księżyc zawsze ją obezwładniał. Twierdziła, że boi się nocnego nieba i że kocha ten strach. [...] oczy i zęby błyszcząły niewystygłą złością, po chwili jednak już – zachwytem. [...]

Więc w drodze do morderstwa księżyc także Różę zatrzymał. Upuściła

rewolwer. Patrzyła onieśmielona w lunatyczne czary. [...]

– Jezus, Maria, toż ja chciałam syna zabić! Dlaczego?

Zgrabiętymi palcami podniosła broń.

– Gdybym go zabiła, nie zobaczyłby tego ogrodu... Jaki piękny teraz ten ogród! Co ja chciałam zrobić? Któż wie, czy tam pięknie u Kazia?...

Nie miała siły na otwarcie drzwi. Schowała rewolwer, przytuliła czoło do szyby.

– Jutro Władysław to zobaczy... Jutro lepiej, bo będzie pełnia. Jak cicho! Jak nieludzko! Jak dzwonią liście, woda jak żywa! Bóg zapomniał o ludziach, a ludzie o Bogu. Jak dobrze! Warto żyć dla tych nieludzkich i nieboskich godzin.

Zmąciły się myśli. Liście i woda zaczęły szumieć, światło księżycowe zabrzęczało jak struna *e*. Róża cała przemieniła się w słuch. Dźwięk światła coraz był wyraźniejszy, chwytła już tonacje, rozróżniała klucze, rytm tętnił w skroniach. Nuciała. Melodie stawały się konkretne, zorkiestrowane coraz dokładniej, w końcu utworzyły allegro non troppo z koncertu D-dur Brahmsa.

Źródło: Maria Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*, Warszawa 2016, s. 125–127.

Wydarzenia w świecie

Reakcje emocjonalne Róży



Z fragmentu *Cudzoziemki* wypisz po jednym przykładzie informacji uzyskanej z narracji w mowie niezależnej i z narracji w mowie pozornie zależnej.

((Maria Kuncewiczowa

Cudzoziemka

Nagle Róża drgnęła – zadzwoniono do drzwi wejściowych. Spiesznie porwała się (może Marta?), nie chciała, żeby Sabina asystowała przy spotkaniu z córką. Nogi ugiwały się pod nią, kiedy szła. (Zanadto mnie muzyka wzrusza, nie mam już sił na muzykę – myślała.)

Źródło: Maria Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*, Warszawa 2016, s. 30.



Na podstawie fragmentu *Cudzoziemki* wynotuj wydarzenia, które miały dla Róży charakter traumatyczny i wyjaśnij, jaką wizję własnego losu stworzyła wskutek tych wydarzeń bohaterka.

((Maria Kuncewiczowa

Cudzoziemka

Nad wszystko lubiła cierpieć z przyczyny srogości i tajemnic losu. W cierpieniu znajdowała prawo do gniewu. Łaski w rodzaju zdrowia, urody, powodzenia w pracy dźwigała niechętnie: obowiązywały do zgody z życiem. Natomiast miłość, śmierć, fatalizmy nie zawinione, nieodwracalne – lubiła czuć w sercu ich pazury. Mogła wtedy pomiatać rzeczywistością, wynosić się ponad porządek świata, bez reszty zamieszkiwać w muzyce.

W dziesiątą rocznicę zgonu Kazia, powróciwszy z cmentarza do domu, gdzie pierworodny syn, jedyna bliska istota, marzył o tym, by matkę porzucić, szczególnie mocno uczuła wyzwajający ucisk krzywdy. Zabierano jej przecież jedno po drugim wszystko, co ją przywiązywało do ziemi. Najpierw Luiza odebrała Taganrog – szumne, dostatnie dzieciństwo, bezbolesną ojczyznę; później kursistka moskiewska – Michała, mistrz January odebrał wielkość. Adam – szczęście, wreszcie śmierć odebrała Kazia, a życie odbiera Władysia. Cóż miała począć z tą nędzą, z tą pustką?

Źródło: Maria Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*, Warszawa 2016, s. 123.

Wydarzenia z życia Róży:

Wizja losu stworzona przez Różę:



Zapoznaj się z obserwacją literaturoznawcy Michała Głowińskiego na temat motywacji wydarzeń w powieści psychologicznej. Na tej podstawie wskaż dwa przykłady działań Róży motywowanych jej przeżyciami wewnętrznymi. Nazwij te przeżycia oraz ustal, jakie działania bohaterka mogłaby w wybranej sytuacji podjąć, gdyby kierowała się okolicznościami zewnętrznymi.

((Michał Głowiński

Trzy poetyki „Niecierpliwych”

[...] psychologizm był przede wszystkim sprawą motywacji: działania, myśli i odczucia bohaterów motywowało to tylko, co się działo w ich wnętrzu, tam właśnie znajdowała się przyczyna dostateczna wszystkiego, co wchodziło w obręb świata powieściowego. Przyczyna dostateczna i – najczęściej – jedyna.

Źródło: Michał Głowiński, *Trzy poetyki „Niecierpliwych”*, [w:] tegoż, *Porządek, chaos, znaczenie*, Warszawa 1968, s. 213.

Działanie Róży:

Wewnętrzny motyw działania:

Alternatywne działanie:

Działanie Róży:

Wewnętrzny motyw działania:

Alternatywne działanie:



Używając pojęć psychoanalitycznych, wyjaśnij, jakie znaczenie miał dla Róży talent śpiewaczy Marty.

((Maria Kuncewiczowa

Cudzoziemka

[...] głos *tej* wydawał się darem losu, którego nie wolno wyrzec się za żadną cenę. Zjawił się w chwili, kiedy Różę zawodziły własne środki wyrazu: osłabienie mięśnia sercowego uniemożliwiało skrzypce, wiek ograniczał repertuar wokalny. Świeży, bogaty instrument, wyposażony w brzmienia tak osobiste, zamknięty w gardle córki – to była ostatnia i wspaniata szansa twórczości. [...] Róża znajdowała wielką rozkosz w kształtowaniu – przy pomocy cudzych żywych strun – kreacji muzycznej, której wymowa płynęła z jej talentu. [...]

W ciągu następnych lekcji rozbijanie frazy dawało się powściągnąć, także styl i barwę uczuciową poddawała Róża; a jednak ostateczny rezultat pracy zawierał w sobie ten urzekający pierwiastek – nowość, którą do trudu kompozytora i Róży dodawała Marta z zasobów własnego organizmu. Róża chwytła dziewczęce fluidy, przesączone w melodie, doznając głębokiego wzruszenia: „Więc to jest Marta, więc taka jak córka Adama”.

Kiedy Marta śpiewała, Róży zdawało się, że jest pomszczona. Że Adam otrzymuje należytą karę.

Źródło: Maria Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*, Warszawa 2016, s. 136–137.



Na podstawie fragmentu *Cudzoziemki* napisz dwa monologi wewnętrzne Róży: jeden odzwierciedlający racjonalne myślenie bohaterki, a drugi – jej nastawienie emocjonalne. Każdy monolog powinien być poprowadzony w mowie niezależnej i liczyć po 5–7 zdań.

((Maria Kuncewiczowa

Cudzoziemka

Pielęgnowała się troskliwie. Na noc wcierała w policzki maść ogórkową, ręce namaszczała coldcreamem, sypiała w rękawiczkach, nie nosiła raniących bryklami gorsetów, ciało utrzymywała w pedantycznej schludności. Wiele w tym znajdowała pociechy, że tak prostymi środkami można było osiągnąć zemstę nad rodem męskim, nad Polską, nad Rosją i nad własnym życiem. Nie myślała tak – zdawała sobie sprawę z proporcji ludzkich spraw. Z tego, że jeden człowiek nie może przestłonić sobą świata, ani świata czy narodu reprezentować; a także, że zemsta niczego nie uleczy, że jest zadaniem śmiesznym, bo winowajca zawsze pozostaje nieznany, mściciel zaś ostrze kary sam przeciw sobie obraca. Róża to wiedziała – nieżyczliwe podboje, złośliwe romanse nie dawały jej nadziei na poprawę losu. Róża wiedziała, ale *czuła* inaczej. Dla niej – wbrew wszelkiemu sensowi – jeden człowiek przestłonił świat, jeden człowiek reprezentował naród i jedna tylko nedorzeczna zemsta była uczuciem, którym oddychało serce. Taka Róża była głupia.

Źródło: Maria Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*, Warszawa 2016, s. 19.

Monolog racjonalny:

Monolog emocjonalny:

Na podstawie fragmentu *Cudzoziemki* zinterpretuj relację Róży z synem, stosując kategorie psychoanalityczne. Swoje obserwacje spisz w formie notatki na 150–200 słów.

((**Maria Kuncewiczowa**

Cudzoziemka

Stosunek Władysława do matki nie był tak równo napięty, tak bujny, jakby ona tego pragnęła; ale jednak pełen prywatnej ciekawości i męskiego podziwu. Róża, wygnana z kręgu miłosnego szczęścia, szukała porozumień z drugą płcią na drodze macierzyństwa: synowie mieli ją pogodzić z męskością. Kazio umarł, zaledwie błysnąwszy jednym, drugim tajemniczym uśmiechem – na Władysiu spoczął cały ciężar niedosytu Róży. Zbyt prostolinijna, by w dziecku znaleźć źródło zmysłowych podnieć, potrzebę współżycia z męskim żywiołem zaspokajała w ten sposób, że – w miarę rozwoju Władysia – transponowała coraz więcej swoich pragnień, pojęć, interesów na tonację męskie. Nie mogąc w żadnej mierze, wskutek niezwykle wyłącznej natury, zapełnić próżni uczynionej w jej życiu przez zdradę Michała – odwracała się z wolna od kobiecych tęsknot i przejmowała męskie samopoczucie syna. Sama zraniona na wieki przez młodego chłopca, z zapalem dzieliła niechęć małego Władysia do dziewczyn, nigdy nie próbowała rehabilitować „bab” w jego oczach, budzić polubownych, tkliwych odruchów, z całą drapieżnością jątrzyła własnym głodem ekspansji jego nikły instynkt podboju.

Nie umiała zrozumieć, że lęk Władysia przed kobietami był lękiem przed nią; że jego niechęć do dziewczyn płynęła z urazy do niej. Uważała siebie za bóstwo syna, za siłę, pozbawioną cech gatunkowych, nadrzędną i nieuchwytną. Jako taka, chciała sterować jego życiem. [...]

Władyś miał zdolności do muzyki. Róża nauczyła go grać na fortepianie. Cóż to był za triumf, kiedy szesnastoletni syn akompaniował jej publicznie koncert Vieuxtempsa! Pod deszczem okłasków stali – ramię przy ramieniu – oboje młodzi, urodziwi i nie

z tego świata. Oszołomiona wyższością nad tłumem, tęsknymi spojrzeniami dygnitarzy – Róża lubiła po koncercie gawędzić, z dala obserwując syna. W zgrabnym mundurku ośmioklasisty błyskał nieczule zębami, krzywił puszyste wargi, panny cierpiały, a Róża nasycala się zemstą. Ach, wreszcie, wreszcie przestawała być ofiarą, wreszcie kamieniało w niej kobiece, ubroczone serce – niedobrym wzrokiem, niedobrą męską siłą Władysia sama mogła teraz ranić, poniewierać kobiety!

I – jeżeli odchodziła z Adamem – wszystkim było wiadome, dokąd prowadzi ją droga... Do skromnego domu, do niemiłego małżeńskiego łóża, do jutra bez niespodzianki. Z Władysiem – Róża zawsze odchodziła w nieznane.

Źródło: Maria Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*, Warszawa 2016, s. 55–57.

Dla nauczyciela

Autor: Maria Gniłka-Somerlik

Przedmiot: Język polski

Temat: *Cudzoziemka* jako powieść psychologiczna

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Cele kształcenia – wymagania ogólne

IV. Samokształcenie.

4. Wyrabianie nawyku samodzielnej, systematycznej lektury.

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

8) wykazuje się znajomością i zrozumieniem treści utworów wskazanych w podstawie programowej jako lektury obowiązkowe;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;

II. Kształcenie językowe.

3. Komunikacja językowa i kultura języka. Uczeń:

3) rozpoznaje i określa funkcje tekstu (informatywną, poetycką, metajęzykową, ekspresywną, impresywną – w tym perswazyjną);

4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły nie oraz partykuły -bym, -byś, -by z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń -ji, -ii, -i ; zapisu przedrostków roz-, bez-, wes-, wz-, ws-; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek (a, ę) oraz połączeń om, on, em, en ; pisowni skrótów i skrótowców;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;

3) rozumie i stosuje w tekstach retorycznych zasadę kompozycyjną (np. teza, argumenty, apel, pointa);

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

6) tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych: wypowiedź o charakterze argumentacyjnym, referat, szkic interpretacyjny, szkic krytyczny, definicja, hasło encyklopedyczne, notatka syntetyzująca;

10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawnieniu formułowanych sądów;

IV. Samokształcenie.

2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;

6. wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

3) rozpoznaje w utworach cechy prądów literackich i artystycznych oraz odczytuje ich funkcje;
9) rozumie pojęcie archetypu, rozpoznaje archetypy w utworach literackich oraz określa ich rolę w tworzeniu znaczeń uniwersalnych;

IV. Samokształcenie. spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:

1. sięga do literatury naukowej, aby pogłębiać swoją wiedzę przedmiotową;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje obywatelskie.

Cele operacyjne. Uczeń:

- wyjaśnia znaczenie nurtu psychoanalizy dla twórców dwudziestolecia międzywojennego;
- wskazuje cechy gatunkowe powieści psychologicznej w utworze *Cudzoziemka* Marii Kuncewiczowej;
- podaje przykłady mowy niezależnej i mowy pozornie zależnej w powieści *Cudzoziemka* oraz wyjaśnia funkcjonalność zastosowania;
- charakteryzuje postawę i życie wewnętrzne głównej bohaterki powieści *Cudzoziemka*.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- rozmowa kierowana;
- z użyciem e-podręcznika;
- grafionotka.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją

Zadaniem uczniów przed lekcją jest lektura powieści *Cudzoziemka* Marii Kuncewiczowej.

Faza wprowadzająca

1. Nauczyciel pyta uczniów o sytuacje, w których określają obejrzany film, lub przeczytaną książkę jako psychologiczną. *Jakie cechy musi wykazywać dzieło, żeby określić tak jego gatunek?*
2. Po krótkiej wymianie i ustaleniu wspólnych wniosków, nauczyciel, prosi uczniów o wskazanie źródła uformowania się takiego gatunku. Po wskazaniu psychoanalizy nauczyciel sprawdza wiedzę uczniów na temat tego nurtu. Istotna powinna być wiedza na temat literatury polskiej dwudziestolecia międzywojennego. Powinno paść nazwisko Brunona Schulza. Nauczyciel może we wstępie może przytoczyć fragment napisanej przez niego recenzji *Cudzoziemki* Kuncewiczowej, *Aneksja podświadomości*.

“ Wydaje mi się, że wywód psychoanalityczny nie jest dostatecznie dla niewtajemniczonych przekonujący. Mechanizm przebiegów podświadomych i ich logika jest odmienna od tej, z jaką przywykliśmy się spotykać w beletrystyce. W powieści prawda nie jest argumentem ostatecznym i decydującym – jest nim natomiast prawdopodobieństwo. Rewelacje psychoanalityków, choć prawdziwe, pozostaną jeszcze długo dla nieprzyzwyczajonego umysłu nieprzekonywające. Kiedyś, gdy introspekcja nasza przesiąknie do tego stopnia metodami psychoanalizy, że nauczymy się chwycić na gorącym uczynku mechanizmy podświadomości, i gdy myśl nasza oswoi się z mechaniką tych przebiegów – przyjdzie czas na psychoanalizę w powieści. Powieść Kuncewiczowej przeczy jednak tej prognozie. Jest ona jakby dowodem, że metody psychoanalizy są już dziś dojrzałe do literatury pięknej. Podejrzewam jednak, że dzieje się to dzięki pewnemu sfalszowaniu przebiegów podświadomych, dzięki sztuczному podciągnięciu ich w hierarchii tworów psychicznych i zbliżeniu w strukturze do przebiegów normalnych, co

zresztą uważam za dopuszczalne i konieczne w interesie zrozumiałości.

Źródło: Bruno Schulz, *Opowiadania. Wybór esejów i listów*, oprac. Jerzy Jarzębski, Kraków 1989, BN I nr 264, s. 368-379

3. Nauczyciel prezentuje uczniom „Wprowadzenie” do lekcji, jej cele i zapisuje temat na tablicy.

Faza realizacyjna

1. Nauczyciel poleca uczniom zapoznanie się z multimedium. Zadaniem uczniów jest uważne zapoznanie się ze wszystkimi kryteriami decydującymi o realizacji gatunku powieści psychologicznej. W parach uczniowie wykonują polecenie nr 1. Mogą wesprzeć się treścią sekcji „Przeczytaj”.
2. Po zbadaniu cech typowych dla powieści psychologicznej uczniowie wykonują dotyczące tego gatunku ćwiczenia: 2 i 6 z sekcji „Sprawdź się”.
3. Uczniowie dokonują analizy narracji w powieści, wykonując ćwiczenia: 3 i 4 z sekcji „Sprawdź się”.
4. Po analizie uczniowie dokonują interpretacji i oceny postawy głównej bohaterki powieści. Wykonują ćwiczenia: 5, 7 i 8 z sekcji „Sprawdź się”.

Faza podsumowująca

Propozycja 1.: Na podstawie zebranych do tej pory informacji, uczniowie wykonują podsumowującą grafikę (grafonotkę). Celem jest ugruntowanie rozróżnienia mowy pozornie zależnej od niezależnej. Uczniowie poszukują dodatkowych fragmentów powieści (poza ćwiczeniem 4. z sekcji „Sprawdź się”), które są przykładem obu z nich.

Propozycja 2.: Uczniowie na lekcji wykonują Polecenie 2. do multimedium. Mogą rozpocząć pracę nad tekstem argumentacyjnym od stworzenia planu kompozycyjnego, który z pomocą nauczyciela mogą zredagować.

Praca domowa:

Na podstawie fragmentu *Cudzoziemki* zinterpretuj relację Róży z synem, stosując kategorie psychoanalityczne. Swoje obserwacje spisz w formie notatki na 150–200 słów.

((Maria Kuncewiczowa

Cudzoziemka

Stosunek Władysława do matki nie był tak równo napięty, tak bujny, jakby ona tego pragnęła; ale jednak pełen prywatnej ciekawości i męskiego podziwu. Róża, wygnana z kręgu miłosnego szczęścia, szukała porozumień z drugą płcią na drodze macierzyństwa: synowie mieli ją pogodzić z męskością. Kazio umarł, zaledwie błysnąwszy jednym, drugim tajemniczym uśmiechem – na Władysiu spoczął cały ciężar niedosytu Róży. Zbyt prostolinijna, by w dziecku znaleźć źródło zmysłowych podniet, potrzebę współżycia z męskim żywiołem zaspokajała w ten sposób, że – w miarę rozwoju Władysia – transponowała coraz więcej swoich pragnień, pojęć, interesów na tonację męskie. Nie mogąc w żadnej mierze, wskutek niezwykle wyłączonej natury, zapełnić próżni uczynionej w jej życiu przez zdradę Michała – odwracała się z wolna od kobiecych tęsknot i przejmowała męskie samopoczucie syna. Sama zraniona na wieki przez młodego chłopca, z zapalem dzieliła niechęć małego Władysia do dziewczyn, nigdy nie próbowała rehabilitować „bab” w jego oczach, budzić polubownych, tkliwych odruchów, z całą drapieżnością jątrzyła własnym głodem ekspansji jego nikły instynkt podboju. Nie umiała zrozumieć, że lęk Władysia przed kobietami był lękiem przed nią; że jego niechęć do dziewczyn płynęła z urazy do niej. Uważała siebie za bóstwo syna, za siłę, pozbawioną cech gatunkowych, nadrzędną i nieuchwytną. Jako taka, chciała sterować jego życiem. [...]

Władys miał zdolności do muzyki. Róża nauczyła go grać na fortepianie. Cóż to był za triumf, kiedy szesnastoletni syn akompaniował jej publicznie koncert Vieuxtempsa! Pod deszczem oklasków stali – ramię przy ramieniu – oboje młodzi, urodziwi i nie z tego świata. Oszołomiona wyższością nad tłumem, tęsknymi spojrzeniami dygnitarzy – Róża lubiła po koncercie gawędzić, z dala obserwując syna. W zgrabnym mundurku ośmioklasisty błyskał nieczule zębami, krzywił puszyste wargi, panny cierpiały, a Róża nasycala się zemstą. Ach, wreszcie, wreszcie przestawała być ofiarą, wreszcie kamieniało w niej kobiece, ubroczone serce – niedobrym

wzrokiem, niedobrą męską siłą Władysia sama mogła teraz ranić,
poniewierać kobiety!

I – jeżeli odchodziła z Adamem – wszystkim było wiadome, dokąd prowadzi ją droga... Do skromnego domu, do niemiłego małżeńskiego łoża, do jutra bez niespodzianki. Z Władysiem – Róża zawsze odchodziła w nieznane.

Źródło: Maria Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*, Warszawa 2016, s. 55–57.

Materiały dodatkowe:

- *Cudzoziemka*, adaptacja filmowa w reżyserii Ryszarda Bera z 1986 roku.
- *Maria Kuncewiczowa*, [w:] *Finezje literackie*, Ninateka.

Wskazówki metodyczne

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Schemat” do podsumowania lekcji.